№ 167. Wtorek 22. Lipca 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł. miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

C. k. galicyjska komisya do osobowych spraw mieszanych urzędów powiatowych mianowała tymczasowo auskultanta sądowego *Antoniego Zembron*, praktykanta konceptowego *Maxymiliana Heldenburg* i auskultanta sądowego *Tomasza Matuszkiewicza* aktuaryuszami powiatowymi.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie dozwoliło założyć publiczną aptekę w miasteczku Żmigrodzie, obwodu sanockiego.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ministeryum sprawiedliwości mianowało *Adolfa Artzt*, radzcę obwodowego w Nowym Sączu, radzcą sądu krajowego w Krakowie.

W myśl najwyższych patentów z 21. marca 1818. i 23. grudnia 1859 odbędzie się 1. sierpnia b. r. o godzinie 10tej przed południem w domu bankowym przy ulicy Singera 362 i 363 losowanie dawniejszego długu państwa, a zaraz potem 51e losowanie seryi 5procentowej pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Część nieurzędowa.

Lwów, 22. lipca. Przystąpienie Austryi do związku celnego niemieckiego będzie jednym z najważniejszych wypadków czasu naszego na polu handlowo-politycznym. Otworzy ono dla rolnictwa, handlu i przemysłu obszar ziemi przez 70-milionową ludność zamieszkały, która płody swe i wyroby bez żadnych komor celnych między sobą na drodze handlu wymieniać będzie mogła. Krok ten stanowczy od dawnego już czasu w Austryi był oczekiwany. Liberalniejsza legislacya celna, od roku 1850 zaprowadzona, traktat handlowy z związkiem celnym w r. 1853 zawarty, byłyto przygotowania ku zupełnemu zlaniu się z państwami związku celnego pod względem handlowym i przemysłowym. Traktat handlowy prusko-francuski przyspieszył może dziś jeszcze wystąpienie rządu austryackiego, wszakże byłoby ono zawsze nastąpiło jako dalszy ciąg i konsekwencya traktatu handlowego z roku 1853, którym już dzisiejsze przystąpienie Austryi z góry było przewidywane. Zresztą krok ten nie wyklucza wcale możności porozumienia się z Francyą i innemi mocarstwami pod względem ułatwienia i rozszerzenia wzajemnych stosunków handlowych. Tylko że związek celny, za przystąpieniem do niego Austryi z blisko 40milionową ludnością stanie się tak ważną pod względem handlowym potęgą, że układając się z obcemi mocarstwami, przewagę swej konsumcyi na szalę rokowań międzynarodowych kłaść będzie mógł. Wszelkie zatem traktaty handlowe wyraźną korzyścią dla tak wielkiego obszaru konsumcyi i produkcyi nacechowane być muszą.

Przystąpienie obecne Austryi nie będzie to wprawdzie tak zupełnem zlaniem się w jedno ciało pod względem handlowym, jak między obecnemi członkami związku celnego istnieje. Bo Austrya nie może poświęcić dochodów, jakie jej monopol tytoniu i monopol soli przynosi. Sumy z tych źródeł do skarbu monarchii wpływające zanadto są znaczne, ażeby na innej równie właściwej drodze tak zaraz zastąpione być mogły. Dla tego Austrya utrzymywać będzie linię celną dotąd egzystującą, modyfikując ją wszakże w sposób okolicznościom odpowiedny. Bo krom bardzo małej liczby towarów, które na linii tej rewizyi lub wykluczeniu ulegać będą, wszystkie inne artykuły handlu przechodzić będą bez żadnej opłaty ani kontroli. Ziemiopłody więc surowe i wyroby fabryczne i przemysłowe krążyć będą swobodnie od ostatnich krańców monarchii austryackiej prawie od samego ujścia Dunaju aż po za Elbę i Ren; żadna przeszkoda, żadna rewizya, żadne cło ciężyć na nich nie będzie. Łatwo zaś pojąć, jak wysoko w obec takowego ułatwienia, obroty handlowe całego tak wielkiego obszaru podnieść się będą mogły. Że zaś Austrya złączenia się tego z związkiem celnym szczerze sobie życzy, tego dowodzą właśnie warunki, przez c. k. rząd austryacki podane. Usuwają one z góry wszelkie trudności, wszelkie zarzuty, jakieby pod względem chwiejącego się stanu waluty podnieść można. Bo Austrya, przystępując do związku celnego, nie dąży wcale ku scentralizowaniu w jednej ręce wszelkich wpływów celnych i następnego ich rozdziału, jaki dotąd odbywa się i nadal odbywać się będzie między członkami obecnego związku. Austrya stawia związkowi celnemu wszelkie wpływy z tytułu ceł wchodowych, przestając na tych wpływach, które na własnych swych granicach osięgnie. Jeżeli zaś z niektórych artykułów handlu, jak z przędzy wełnianej i bawełnianej, wyrobów z bawełny, papieru i skór, Austrya zastrzega sobie pewien udział ($^3/_8$ części) z cła opłacać się od nich mającego, to cło takowe państwa związkowe same pobierać i skarbowi austryackiemu przypadający udział wnosić będą. Wątpić zatem niemożna, że propozycya rządu austryackiego ze strony państw związku celnego chętne znajdzie przyjęcie.

Z pomiędzy prowincyj monarchii austryackiej Galicya najwyraźniejsze z przystąpienia do związku celnego odniesie korzyści. Inne prowincye jak Austrya właściwa, Czechy i Morawia, w których znaczny przemysł fabryczny istnieje, obawiać się mogą konkurencyi przemysłowej innych państw związkowych. Wszakże przychylne przyjęcie projektu przystąpienia do związku celnego, świadczy o znacznym postępie przemysłu w tych prowincyach, który dość mocny czuje się na siłach swych i współzawodnictwa się nie lęka. Obawy zaś pod tym względem co do Galicyi wcale być nie może, bo Galicya kraj przeważnie i prawie czysto rolniczy zakładów fabrycznych nie posiada. Dla produktów zaś jej otworzy się szerokie pole, na którem bez żadnej opłaty krążyć będą mogły. Spodziewać się więc można, że za usunięciem obecnych komor celnych zwiększy się jeszcze popyt na produkta nasze, nowi kupcy po nie przybywać będą. Wchodząc zaś w bezpośredni stosunek z krajami związku celnego można mieć nadzieję, że pewna część kapitałów bogatych tych krajów wynajdzie sobie drogę w strony nasze i zasili nas w zasoby pieniężne, których brak tak dotkliwie uczuć nam się daje. Jeżeli zaś kto wystąpi z zarzutem, iż na tej drodze zamyka się pole dla wszelkiego przemysłu fabrycznego w przyszłości u nas powstać mogącego, to ten niechaj zważy, że przemysł fabryczny o tyle tylko jest prawdziwie dla kraju korzystnym, o ile ostać się może obok konkurencyi z przemysłem zagranicznym bez ceł tak zwanych protekcyjnych. Przemysł fabryczny na drodze protekcyi podtrzymywany, zostanie wiecznie egzotyczną plantą, w cieplarni krajowej hodowaną i w końcu więcej zawsze szkody krajowi niż zysku przyniesie.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 19. lipca. (Nowiny dworu.) Według doniesień z Possenhofen Cesarzowa Jej Mość zwiedzała zeszłej środy wyspę Wörth na jeziorze Starenberg, i tam wraz z Cesarzem Jego Mością znajdowała się na obiedzie jako gość królestwa bawarskiego.

Poseł grecki baron Sina udał się do Ischl, a namiestnik baron Poche do Berna.

(Zmiany wojskowe.) Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 7. lipca b. r. najmiłościwiej przyzwolić, aby:

Konne pułki ochotników rozwiązane i na pułki jazdy lekkiej pod następującemi nazwiskami zamienione zostały: teraźniejszy 1. pułk huzarów ochotników na pułk huzarów Fryderyka księcia Lichtenstein nr. 13 pod imieniem Jazygów i Kumanów; teraźniejszy 2. pułk huzarów ochotników na pułk huzarów hrabiego Palffy nr. 14.; teraźniejszy pułk ułanów ochotników na pułk ułanów hrabiego Trani, księcia Obojga Sycylii nr. 13. — Rzeczone trzy pułki mają czwarte dywizye rozwiązać i przybrać stan przepisany dla pułków jazdy lekkiej. Każdy pułk jazdy lekkiej ma na przyszłość używać tylko jednego sztandaru, przeto stan każdego pułku zmniejszy się o dwóch podchorążych i o dwa konie.

(Koncesya na kolej siedmiogrodzką.) Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 14. lipca b. r. raczył najmiłościwiej zezwolić na dalszą budowę kolei żelaznych z Wielkiego Warasdynu i z Aradu przez Siedmiogród na Kronsztad i Hermansztad, i upoważnił ministra handlu, aby z zdolnymi przedsiębiorcami wszedł w umowę.

Gazeta pragska z okazyi często zdarzającego się w Pradze oporu w obec organów policyi podaje artykuł ostrzegający. Wydarzyło się nieraz, pisze, że gdy policya chcąc uśmierzyć coraz bardziej mnożące się żebractwo, aresztować chciała włóczęgów i podobne indywidua zagrażające bezpieczeństwo publiczne, doznawała często przeszkody i oporu. Częstokroć przyczyną tego było niewczesne współczucie; ale pokazuje się także, że złe sięga jeszcze głębiej.

Nieroztropne podburzanie dzienników, którym wszystkie istniejące urządzenia państwa są solą w oku, podkopało w części powagę władz, ztąd to wielu o tyle tylko szanuje ustawę, o ile tego wymaga ich osobisty interes, a chętnie przekraczają granicę, którą im prawo zakreśla, i dumni są z tego, gdy mogą stawić opór organom, o których słyszą codziennie, że są członkami systemu nieprzyjaznego dla pomyślności ludu.

Telegram.

Tryest, 19. lipca. Jego ces. Wysokość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian udał się dziś zrana do Wiednia.

Anglia.

(Posiedzenie parlamentu z d. 15. lipca.)

W izbie niższej Farguchar zapytuje podsekretarza spraw zagranicznych, czy prawda, że Taipingowie otoczyli 700 żołnierzy angielskich w Kadhing i żo w Chinach oczekują posiłków z Indyi. Layard odpowiada, że nie otrzymał depeszy odnoszących się do

tego. Otrzymał tylko depeszę, która potwierdza, że Ningpo w istocie zajęte zostało. Taipingowie uskutecznili napad na okręta angielskie, lecz zostali pokonani. Wiadomość o śmierci admirała Protet potwierdza się.

Lord R. Montagu przemawia w sprawie meksykańskiej i proponuje podać do królowej adres z prośbą, aby odnoszące się do tej sprawy depesze, dotąd izbie nie przedłożone, wkrótce przedłożone jej zostały.

Ubolewa nad koalicyą Anglii z Francyą, przypomina, że Anglia wyszła źle przy każdej koalicyi.

Layard wylicza niegodziwości, których władze meksykańskie dopuściły się wobec Anglii, i wskazuje potrzebę ekspedycyi. Przyznaje, że rządy hiszpański i angielski dostrzegły naruszenia traktatu w wystąpieniu dowódzcy wojsk francuzkich, i dlatego swoje wojska odwołały.

S. Fitzgerald nie wątpi, że rząd angielski nie mógł uniknąć kroków nieprzyjacielskich, ale twierdzi, że w przyłączeniu się Francyi i Hiszpanii łatwo było dostrzedz skryte zamiary, którym Anglia moralne wsparcie dawała.

Kinglacke przemawia za rządem i za Hiszpanią. Jeden z deputowanych przerywa mu oświadczeniem, że członków jest zamało obecnych, co potwierdza się przy odczytaniu nazwisk.

Francya.

(Doniesienia z Meksyku.) Raport jenerała Lorencez z Meksyku nadzwyczaj jest lakoniczny. Nie wspomina nawet o wypadku o którym *Monitor* donosił, o zabraniu statków z żywnością i amunicyą. Listy zaś prywatne wystawiają położenie wojska ekspedycyjnego w świetle nader krytycznem. Dowóz żywności trudny, choroby srogie zwłaszcza w sferze gorącej, w nizinach, szpitale zapchane, ludność niechętna a sprzymierzeńcy dotąd pozyskani niepewni a nawet zdradliwi.

Jenerał Lorencez sądził, iż nazajutrz po swym raporcie atakowany będzie przez Meksykanów. Atak nie nastąpił według listu z Orizaby z dnia 13. czerwca i zdaje się, że Meksykanie zużyć i zniszczyć chcą korpus francuzki ciągłem szarpaniem i przecinaniem dowozu żywności.

Wieści o rewolucyi w Meksyku były zupełnie fałszywe. Zdaje się przeciwnie, iż około Juareza kupi się cała ludność, jako około reprezentanta idei narodowości. Jeden tylko jenerał Markez, złączył się z Francuzami i ten pewno dotąd tylko z nimi zostanie, dokąd mu płacić będą.

Telegram z Paryża donosi o szczęśliwem rozwiązaniu księżny Klotyldy, która wydała na świat syna d. 18. lipca zrana.

Patrie donosi, iż według listów z Vera-Cruz z dnia 15go czerwca parowiec „Masiena“ korweta parowa „Berthollet“ i statek przewozowy „Amazonka“ stały pod wyspą Sacrificios; zaś parowiec „Merkury“ i statek przewozowy „Sćore“ były w porcie Vera-Cruz. Inne statki dywizyi morskiej krążyły nad brzegami lub odbywały poselstwa do wysp Antylskich.

Sześć statków parowych było także w Vera-Cruz, po części z żywnością dla armii.

Od kilku dni mówiono o tem, iż Meksykanie mają atakować Vera-Cruz. Dnia 14. czerwca odbyto wielki rekonensans, lecz nie spotkano nigdzie nieprzyjaciela. Zresztą kapitan Roze, dowódzca twierdzy Vera-Cruz przygotowany jest na przyjęcie nieprzyjaciela.

Według tego listu wiadomość o spaleniu żywcem 10 żołnierzy francuzkich przez Meksykanów ma być fałszywa.

Listy z Meksyku z dnia 7. czerwca donoszą, iż w stolicy tej wielka panuje obawa. Władze zmusić chciały obcych do podpisu deklaracyi, iż nigdy prześladowani nie byli. Większa część odmówiła podpisu, który byłby stwierdził wierutne fałsze. Podobnież postąpić sobie miano w innych miastach, mianowicie w Puebli, gdzie bardzo wiele zamieszkuje Francuzów.

Włochy.

(Odwołanie. — Rozboje w neapolitańskiem. — Wybory municypalne w Genuy. — Lgia wolności.) Dziennik półurzędowy *Italia* zaprzecza wiadomości, jakoby prefekt palermitański, margrabia Pallavicini podać się miał do dymisyi z powodu znanej mowy Garibaldego.

Dziennik Medyolański *Perseverance* twierdzi, iż pomimo oświadczeń ministeryalnych w parlamencie rozbójnictwo (brigantazzio) nie jest wytępione w prowincyach neapolitańskich. Dziennik ten powiada, iż plaga tem trudniejsza jest do zupełnego wytępienia, iż rozbójnictwo od dawna zagnieżdżone było w tych prowincyach i uważane tam prawie za godziwy zarobek przez ludność miejską, która rozbójników wspiera udzielaniem im żywności. Wojsko trudną pod tym względem ma pozycyę, bo rozbójnicy wcześnie o jego pojawieniu się przystrzegani bywają. Wszakże już za dawnych rządów neapolitańskich w świadectwach służbowych żołnierzy i oficerów umieszczano zwykle wzmiankę o walkach z bandytami odbytych.

W Genui na 3800 wyborców do urzędów gminnych zgłosili się tylko 250 z chęcią wzięcia w nich udziału. Syndyk miasta podaje liczby te do publicznej wiadomości bez żadnych uwag i komentarzy.

W Medyolanie formować się ma legia grecko-sławiańska złożona z emigrantów słowiańskich i rumuńskich. Legia ta zostawi się pod bezpośrednią komendą Garibaldego i przybrać ma nazwę: „Legia wolności.“

(Działania Garibaldego.) Między Garibaldim a rządem włoskim wzmaga się coraz większe rozdrażnienie. Nie tylko bowiem w Palermie, lecz i w innych miastach sycylijskich, Garibaldi występuje przeciwko Cesarzowi Napoleonowi, nazywając go największem nieprzyjacielem Włoch, nie szczędząc wcale dotkliwych dla niego przymówek. Prefekt sycylijski, Pallavicini, który był obecny mowie Garibaldego, podać się musiał do dymisyi.

Niemcy.

Monachów, 16. lipca. (Pobyt Ich M. Cesarstwa w Possenhofen.) Korespondent dziennika *Donau Ztg.* donosi: Na cześć dostojnych gości z Austryi i z Neapolu powiewały wczoraj na zamku w Possenhofen chorągwie cesarsko-austryacka, burbońska i bawarska. Przedwczoraj oddawał Król Maxymilian bawarski wizyty Ich M. Cesarstwu austryackiemu, Królowej neapolitańskiej i hrabiemu Trani z małżonką, poczem z dostojnymi gośćmi robił wycieczkę na jeziorze. Wczoraj była na wyspie „Rosen-Insel“ na cześć Ich M. Cesarstwa i Królowy neapolitańskiej uczta familijna.

(Pobyt księcia heskiego. — Traktat prusko-francuzki.) Z **Darmstadtu** donoszą pod dniem 12go lipca o przybyciu do tego miasta księcia heskiego Ludwika z nowo zaślubioną małżonką, księżniczką Alisą z Londynu. Przyjęto ich z oznakami najżywszej przychylności. W Darmstacie cieszą się nadzieją, iż królowa Wiktoria odwiedzi młode małżeństwo w ciągu miesiąca września bieżącego roku.

Traktat handlowo prusko-francuzki i kwestya przystąpienia do niego państw związku celnego głównie teraz zajmuje uwagę publiczną w Niemczech. W Saksonii rząd i izba oświadczyły się już za przyjęciem. W Wielkiem księstwie badeńskiem sprawa ta wniesioną była w przeszłym tygodniu na izbę reprezentantów, która osobną komisyę dla zdania relacyi wysadziła. Sprawozdanie tej komisyi jeszcze nie jest wygotowane, wszakże wybór referenta padł znaczną większością głosów w duchu przyjaznym dla przyjęcia traktatu. Zaś w W. księstwie Hesko-Darmstadzkiem minister Dalwigk oświadczył w drugiej izbie na interpelacyę dep. Probst, iż rząd nie zgadza się na podstawę traktatu, jak to już rządowi pruskiemu oświadczył. Ze względu na szczególny interes W. księstwa rząd rozpoczął negocyacye z innemi państwami związku celnego, które w tej sprawie wspólny z W. księstwem mają interes. Rezultat tych negocyacyj wpłynie dopiero na ostateczne postanowienie rządu W. księstwa.

Telegram.

Drezno, 18. lipca. Dzisiejszy *Dresdner Journal* zaprzecza powtórnie doniesieniom *Südd. Ztg.* względem projektu rządu saskiego co do reformy cła na Elbie.

Królestwo Polskie.

(Mianowanie — Ułaskawienia. — Nabożeństwo dziękczynne.) *Dziennik powszechny* z dnia 19. lipca podaje reskrypt cesarza Alexandra do Wielkiego księcia Konstantego namiestnika królestwa, mocą którego *Alexander Ostrowski*, członek stałej rady stanu królestwa polskiego mianowany został gubernatorem cywilnym Radomskim z pozostawieniem go i przy dotychczasowych obowiązkach. Najwyższym rozkazem w dniu 26. czerwca r. b. do zarządu wojskowego wydanym, gubernator cywilny Płocki, jenerał-major Rożnów uwolniony został od tego urzędu z pozostawieniem w kawaleryi armii.

— Namiestnik królestwa rozpatrzywszy się w sprawach kobiet za udział w demonstracyach politycznych skazanych na przymusowe mieszkanie po mniejszych miastach, raczył 19 z nich od kary uwolnić i dozwolić im powrócić do Warszawy.

Z powodu szczęśliwego rozwiązania Jej cesarskiej wysokości Wielkiej księżnej Alexandry, małżonki Jego ces. Wysokości Wielkiego księcia namiestnika i powicia syna Wacława odbyły się w Warszawie w dniu 4. (16.) b. m. nabożeństwa dziękczynne w kościele ewangelicko-reformowanym, ewangelicko-augsburskim, tudzież we wszystkich synagogach i domach modlitwy wyznania mojżeszowego.

(List jen. Lüdersa do Wielopolskiego.) W dniu wczorajszym jw. jenerał-adjutant jenerał piechoty hrabia Lüders opuścił Warszawę, udając się do Berlina. Przed wyjazdem napisał list do jw. naczelnika rządu cywilnego Królestwa, które to pismo w tłumaczeniu z francuskiego podajemy:

Jaśnie Wielmożny Margrabio!

Na wyjezdnem z Warszawy nie mogę wstrzymać się od wynurzenia Jaśnie Wielmożnemu Panu uczuć szczerej mojej wdzięczności, za dowody współczucia i troskliwości, jakie raczyłeś okazywać od chwili zamachu, któremu uległem i podczas wynikłej ztąd choroby.

Oddalając się z Polski, nie przestaję pragnąć jej szczęścia. Życzę, aby pod światłym i dobrotliwym rządem Jego cesarskiej Wysokości wielkiego księcia Konstantego, tak cudownem zrządzeniem Opatrzności ocalonego, a któremu w szlachetnych jego usiłowaniach JW. Margrabio tak dobrze dopomagasz, piękny ten kraj mógł coraz więcej rozkwitać w dobrym bycie, rozwijając nowe swe instytucye i aby pod osłoną łaskawego berła Jego cesarsko-królewskiej Mości, Polska zdążała ku coraz więcej błogiej przyszłości.

W końcu winienem jeszcze wynurzyć JW. Panu, jak przyjemnemi zawsze dla mnie były osobiste nasze stosunki, których nie przestanę liczyć do najmilszych moich wspomnień.

Przyjmij JW. margrabio zapewnienie wysokiego mojego poważania.

Hrabia *Alex. Lüders.*

Grecya.

(Sytuacya obecna.) Wiedeński *Vaterland* zamieścił następujący artykuł z Grecyi: „Stosunki nasze jeszcze się ustalić nie mogą i nie zostawiają rządowi drogi spokoju dla sprowadzenia ich do normalnego rozwoju. Zachodzi często pytanie, dlaczego Grecya po trzydziestoletniej niepodległości nie posiada jeszcze stałej wewnętrznej organizacyi, nie zajmuje pewnego stanowiska w polityce zewnętrznej, nie ma należytego poważania u obcych narodów i nie mogła dojść do naturalnego rozwoju swych zasobów. Pytanie to łatwo rozstrzygnąć można, zważywszy chociaż tylko powierzchownie historyę owych lat trzydziestu niepodległości greckiej. W każdym z tych lat były nowe burze i niepokoje, a okręt ciągle po wzburzonem morzu miatany z trudnością w porządku utrzymać można. I tak w latach 1833 i 1834 było powstanie w Messenii, w 1836 i 1837 roku powstanie w Akarnanii; w r. 1839 i 1840 heterya prawosławna; w 1841 roku wyprawa do Kandyi; w r. 1843 reforma z dnia 13. września; w r. 1844 powstanie z dnia 23. czerwca; w r. 1847 publiczne znieważenie tureckiego posła Mussurusa, powstanie w Eubei i rozwiązanie izb; w r. 1848 rewolucye w Messenii i Akarnanii; w r. 1849 noty angielskie; 1850 roku nieprzyjacielskie wystąpienie admirała Parkera; w r. 1851 agitacya religijna; w r. 1852 kazania fanatyka Papulakos; 1853 r. przygotowania do wojny wschodniej; w r. 1854 wyprawa do Tesalii i okupacya anglo-francuska; w latach 1855 i 1856 rozboje i bandy Daversa, Kokorakisa i innych; 1858 i 1859 r. walki studentów ateńskich z pretekstem Dimitriades; w r. 1861 spisek majowy i zamach na życie Królowy; a w końcu w r. 1862 bunt wojskowy w Nauplii.

Łatwo zaś pojąć można, że w ciągłych tych niepokojach ani rząd nie mógł systematycznie postępować, ani też żadne ministeryum program swój przeprowadzić. I obecnemu ministeryum chcą podobny los zgotować, i słusznie powiedzieć można, że najgorsi nieprzyjaciele Grecyi są w Grecyi samej, i przeciw tym tu a nie przeciw Turkom wojnę krzyżową prowadzićby trzeba."

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro o godzinie 6. wieczorem w sali strzeleckiej. Porządek dzienny: 1) Odstąpienie kawałka gruntu z drogi zbywającego p. Onyszkiewicz. 2) Umundurowanie pompierów. 3) Zwrot kaucyi służbowej dla byłego kasyera Tampelskiego. 4) Dostarcz nie 250 sztuk rur sosnowych do wodociągów. 5) Odprawa daru z łaski dla Kamili Rosenberg z domu Rummel. 6) Wyznaczenie pensyi wdowej dla Olimpii Gintowt Dziwiałtowskiej, wdowy po aktuaryuszu Magistratu. 7) Względem zniesienia posady taksatora bydła. 8) Sprawa o dodatku na utrzymanie straży policyjnej. 9) Zestawiona ugoda względem robót brukowych na r. 1862. 10) Nadanie praw obywatelstwa.

Zamierzona wystawa whandlu p. Uziębły. Oglądaliśmy w handlu p. Uziębły dobór litych i drogocennych materyi na wszelkie ozdoby, sprzęty i ubiory kościelne, złototkane hafty na aksamicie, całe przyrządy ornatów i kap do ceremonii kościelnych tak obrządku grecko-katolickiego jak łacińskiego, złotolitę, drogiemi kamieniami osadzoną mitrę i infuły biskupów, prócz wielu po części na wystawę do Londynu przez fabrykę wysłanych próbek; z którychto rzeczy, materyi jako też drogocennych dywanów, między któremi jeden na tle przedstawiający wyprawę wiedeńską Sobieskiego p. Uziębło zamierza urządzić wystawę na korzyść podupadłych mieszczan lwowskich.

(Jarmark tegoroczny w Ułaszkowcach.) Wracają kupcy nasi z Ułaszkowiec. Największy w kraju naszym jarmark tego roku nawiedzionym został przez stada koni arabskich i samychże arabów. Kupujących było bardzo mało, odchody towarów nie wielkie. Z powodu zarazy nie pozwolono spędzać wołów. Mówią że wystawa londyńska powołała tak kupujących jak kupców. Ogółowo daje sie na jarmarkach ułaszkowieckich przy pogodnej i suchej porze jak tego roku, czuć brak wielki wody, studzien nie ma. Należałoby ze strony zarządu zająć się zaopatrzeniem miasteczka w dobrą wodę i w inne niezbędne dla zwiedzających jarmark wygody. Wymagania te wydają się nam tem słuszniejsze, gdyż z każdym rokiem zwiększają się dla przyjezdnych czynsze i inne opłaty.

We wsi Kramażówce, obwodu przemyskiego powiatu Jarosławskiego, spadł grad dn. 7. lipca b. r. — Urząd powiatowy zajął się niezwłocznie zlikwidowaniem szkody.

(Szarańcza.) W południowej części gubernii Pułtawskiej szarańcza zniszczyła zupełnie w dwóch powiatach zboże na polu. Rolnicy, starając się cośkolwiek uchronić od zagłady, kosili zielone zboże, lecz obrzydliwy owad pożerał je również w pokosach, jak przedtem na pniu pustoszył. Gubernia Kijowska w wielkiej zostaje obawie najścia szarańczy.

(Ksiądz Richard), sławny wynalazca źródeł zapowiedział, że na górze Burger w Budzie (przy Adlerbergu) znajduje się woda głębokości 5 sążni. Rzeczywiście temi dniami odkryto tam źródło.

(Jarmark w Kijowie.) Czytamy w „Kuryerze Wileńskim": Donoszą z Kijowa, iż teraźniejszy jarmark tameczny, który już się był rozpoczął dnia 15. czerwca, niewiele z początku przedstawiał ożywienia. Na placu pobudowano budy, pozjeżdżali się kupcy, na konnym rynku rozstawiono bydło i konie, ale ruch prawdziwie handlowy spoczywa jeszcze in potentia. Wełny na jarmarku nie ma; powiadają, że cały handel jarmarczny ograniczy się do sprzedaży wyrobów rękodzielniczych i fabrycznych, oraz towarów galanteryjnych. Wyznać należy, iż to nie nazbyt jest pocieszającem. Dopóki obroty mas bogactwa narodowego będą obce naszym jarmarkom, zapełnianym niemal zawsze w większej części przedmiotami użytku odświętnego, dopóty znaczenie ich lichem pozostać musi. Mówimy tu zresztą ogólnie, bo jarmarki na południu mają prym przed tutejszemi, a zatem nawet względnej pochwały są godne.

W Berlinie dn. 14. b. m. uwięziono pewnego czeladnika krawieckiego, którego podejrzywano, że ma zamiar uskutecznić zamach na Króla. Aby zapobiedz mylnym i przesadnym pogłoskom, „Voss. Ztg." i „Sp. Ztg" donoszą, że aresztowany istotnie miał w obec swego majstra coś takiego powiedzieć, z czego o zamiarze zamachu na Króla wnioskować można było, lecz jak się zdaje, był naówczas pijany, a do tego minęło dwa tygodnie, nim władza zawiadomiona została. Aresztowany zaprzecza, jakoby miał coś takiego powiedzieć; przeto iż świadków nie było, prokuratorya uwolniła go od zarzutu i oddała policyi. Pokazało się, że ten młodzieniec był nienagannych obyczajów i nie zasługiwał na podejrzenie.

(Wystawa londyńska.) Z powodu ciągłego falowania liczby zwiedzających wystawę z znacznemi różnicami, komisarze pieczołowite robią obliczenia, czy wyjdą na swoje czy nie. Z obliczeń tych pokazuje sie, porównywając tydzień z 1862 roku z odpowiednim tygodniem wystawy 1851 roku, wypada, że było gości:

	1862 r.		1851 r.
W Poniedziałek	55.253	—	61.670
— Wtorek	58.583	—	65.962.
— Środę	53.418	—	58.055.
— Czwartek	66.213	—	61.492.
— Piątek	44.178	—	30.067.
— Sobotę	29 667	—	11.181.

Ogółem w tygodniu 1851 było osób 288.427 a 307.612 w 1862, wypada więc na korzyść ostatniego 20.060 osób przewyżki. Bliższe obliczenia przekonały, że jeżeli dalej utrzyma się ten stosunek, pokryte zostaną nietylko wszelkie nakłady na wystawę, ale jeszcze dla przedsiębierców znaczna okroi się suma.

Muzyki żuawów, guidów i żandarmów francuskich, którym Napoleon III. dozwolił jechać do Londynu i na wystawę, z wielką sympatyą są przyjmowane i tłumy ciągle się do nich cisną, szczególniej w wielkiej nawie wystawy. Lubo francuskie muzyki robią furore, belgijskich gidów muzyka ogromną stawia im konkurencyę i kto wie, czy nie góruje istotnie.

Wystawcy rozpatrują się obecnie w orzeczeniach sędziów wystawowych, które różne narzekania i gniewy pobudziły, choć może niesprawiedliwie. Ogólna liczba nagród wynosi 12 300, w tem zaś będzie 6 992 medali a 5.308 listów pochwalnych (honorable mantion); z tego angielscy wystawcy zdobyli sobie połowę, druga przypada zagranicznym, a razem stosunek nagrodzonych do ogólnej liczby wystawców jest jak jeden do dwóch.

Wiadomości handlowe.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów w drugiej połowie czerwca 1862 na targach w obwodzie złoczoskim.

	Miejsce targu:											
	Busk		Radziechów		Sassów		Załośce		Zborów		Złoczów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	43	3	20	3	50	3	50	3	50	3	57
„ żyta . . .	2	50	2	15	2	50	2	40	2	50	2	83
„ jęczmienia .	1	68	1	80	2	30	2	.	2	.	2	63
„ owsa . . .	1	42	1	30	1	75	1	52	1	60	1	76
„ hreczki . .	2	73	2	30	2	75	2	50	2	50	2	94
„ kukurudzy .	.	.	.	.	4	.	.	.	.	.	.	.
„ kartofli . .	1	.	1	.	1	25	.	.	.	.	1	54
Cetnar siana . . .	.	91	.	.	.	85	.	.	.	80	1	.
„ wełny	.	.	.	.	30	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	9	70	5	.	4	.	7	55	7	.	5	60
„ „ miękkiego	7	80	.	.	2	50	5	27	6	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	14	.	13	.	14	.	12	.	14	.	14
Mas okowity . . .	.	56	.	80	.	36	.	37	.	35	.	71

Ostatnie wiadomości.

Uznanie Włoch ze strony Prus jest już faktem dokonanym. Podług telegramu z **Turynu** na Paryż z 19. b. m. oznajmił jenerał Durando na posiedzeniu izby z 18. b. m., że nadeszła już urzędowa nota pruska względem uznania Włoch, i że Król Wilhelm przyjmować będzie w poniedziałek posła włoskiego, który oznajmi mu ogłoszenie Królestwa włoskiego. Jak utrzymują dzienniki pruskie, miało to uznanie nastąpić bezwarunkowo. Wprawdzie miano w Berlinie wyrazić życzenie, ażeby rząd Króla Wiktora Emanuela zobowiązał się niedopuszczać żadnego zamachu na Rzym lub Wenecyę; ale w Turynie odrzucono ten warunek, i Prusy miały poprzestać tylko na oświadczeniu Ratazzego, że Włochy niezamierzają w tej chwili żadnych kroków zaczepnych i że przeszkodzą wszelkim zamachom ochotników na Rzym lub Wenecyę; jednak na przyszłość niechciał Ratazzi przyjmować na siebie żadnego zobowiązania. Ile jest prawdy w tem wszystkiem, okaże się to wkrótce zapewne z odpowiedzi Bernstorffa na interpelacyę, jaką wniósł w tej sprawie Reichensperger w pruskiej izbie deputowanych.

Od kilku dni zaczęto znowu wiele mówić i pisać o interwencyi mocarstw zachodnich w Ameryce, a paryski korespondent *Herolda* łączy z tą sprawą nawet pobyt Thouvenela w Londynie. Najnowszy jednak telegram z **Londynu** z 19go b. m. okazuje wyraźnie, że zamiar ten nie dojrzał jeszcze dotychczas. Oto treść tego telegramu: „Na posiedzeniu izby niższej z 18go b. m. proponował Lindsay pośrednictwo w Ameryce. Lord Palmerston odpowiedział jednak, że zdaniem jego nie jest pozycya Stanów południowych jeszcze tak silna, by mogła usprawiedliwiać ich uznanie. Upraszał tedy izbę, by pozostawiła rządowi wybór chwili do interwencyi, poczem Lindsay odwołał swój wniosek.

Co do uznania Włoch ze strony **Hiszpanii** nie ma dotąd nic pewnego. Gabinet madrycki, związany stosunkami z Rzymem, waha się widocznie uczynić jaki krok stanowczy w tej sprawie, i jak donosi najnowsza *korespondencya Havasa*, została odroczona w radzie ministeryalnej dyskusya nad tą kwestyą.

Stan rzeczy w **Belgradzie** jest ciągle jeszcze bardzo niepewny. W prawdzie zapewnia *Nat. Ztg.*, że sprawę serbską można uważać już za załatwioną, gdyż na konferencyi pełnomocników mocarstw europejskich niepokazała się żadna ważniejsza różnica zdania. Nie tak pomyślne są jednakże doniesienia innych dzienników i raczej możnaby z nich wnosić, że rzecz ma się wcale przeciwnie, i że panująca teraz w Serbii spokojność jest tylko złudną chwilową ciszą, jaka za zwyczaj poprzedza burzę w naturze.

Ostatnia klęska unionistów pod Richmondem nie było przecież tak stanowcza, by miała złamać zupełnie siły federacyi. Najnowszy bowiem telegram z **Nowego Jorku** z 10go b. m. donosi, że jenerał Mac Clellan ciągnie znowu na Richmond, i że wkrótce oczekują tam nowej bitwy. Prócz tego dowiadujemy się jeszcze z tego telegramu, że bombardowanie Vicksburga trwa dotąd, i że korpus jen. Curtis opuściwszy Arkansas wkroczył do państwa Mississippi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Mavradi Lev., i Aslan Dem., z Jas. — Znamirowski Stan., c. k. notaryusz, z Stanisławowa. — Jasiński Józef, z Zabłotowa. — Hr. Poletylo Wit., z Lublina.

Hotel europejski: Żywicki Klem, adw. kraj., z Tarnopolu. — Domaradzki Tytus, c. k. kapitan, z Peszlu. — Prosiczewski Zyg., z Rosyi. — Wybranowski Roman, z Szołomyi.

Hotel Langa: Br. Kodelka Franc. c. k. fml., z Czerniowiec.

Hotel krakowski: Prawecki Eust., z Brzeżan.

Zajazd Leszczyńskiego: Kulczycki Michał, kanonik, z Budzanowa.

Pod Tygrysa: Struszewski Szcz., z Fragi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. lipca.

PP. Krzysztofowicz Zach., do Czyżykowa. — Rylski Eust., do Ostrowa. — Krzyżanowski Michał, do Rosyi. — Falkowski Michał, do Wytryłowa. — Wybranowski Alex., do Uszkewiec. — Słonecki Bron., do Podhajczyk. — Kastory Longin, do Chlebowic. — Jorski Konst., do Lublina. — Laskowski Maxym., do Horodna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. i 20. lipca 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	326.83	+ 15.6	87 3	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.76	+ 22.1	55.0	półn.-wsch.	„	„
10. god. wiecz.	326.82	+ 17 2	72 1	północny	„	„
Po południu deszcz 0.'''15.						
7. god. zrana	227.13	+ 15.2	73.1	półn.-zach.	sł.	pogoda
2. god. po poł.	526.76	+ 21.7	42 3	zachodni	„	„
10. god. wiecz.	325 82	+ 17.0	69 8	„	„	„

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim: **„Marya, córka pułku"**, opera komiczna w 2 aktach.

Kurs lwowski.

Dnia 21. lipca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	94	6	—
Dukat cesarski	„ „	5	96	6	2
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	27	10	39
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	95	1	97
Talar pruski	„ „	1	86	1	88
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	7	79	67
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	7	83	67
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	98	71	48
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	85	82	47
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	225	17	227	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 21. lipca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82.26. Metaliki po 5% za 100 zł. 70 85; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 799 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 214.10; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 126.40. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.01, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 124.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. lipca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	65 90	66.10
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82.20	82.30
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	82.30	82.50
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	70.80	70 90
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71.—	71 10
dtto. „ 4½%	62.50	62 75
dtto. „ 4%	55.—	55 50
dtto. „ 3%	41 —	41 50
dtto. „ 2½%	35 50	36.50
dtto. „ 1%	14 10	14 25
Przez. do wylos. z r. 1839	125.50	126.—
„ 1854	90 50	90.75
„ 1860	91.—	91 10
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	92 80	93.—
Renty Como po 42 lir. aus.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.50	68.—
„ 4½%	61 50	62.—
„ 4%	54.50	55.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	48.—	48.50
„ 3%	—.—	48.—
„ 2½%	46.—	48.—
„ 2¼%	42.—	42.50
„ 2%	37 50	38.—
„ 1¾%	32.50	33.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	67.—	68 —
„ 4½%	61.50	62.—
„ 4%	54.50	55.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	86.50	87.—
Wyż. Aust. i Salb.	86.50	87.—
Czech	86.50	87.50
Morawii	90.50	91.—
Szlaska	88.50	89.—
Styryi	87.—	87.50
Tyrolu	95.—	96.—
Kar., Krainy. i Wyb.	86.50	88.50
Węgier	72.25	72.50
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	71.—	71.25
Kroacyi i Slawonii	72.50	73.—
Galicyi	71.—	71.20
Siedmiogr. i Bukow	70 25	70.75
Lom. wen. poż. z r. 1850	96 —	97 —
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	67.—	68.—
„ 4%	54.60	55.—
„ 3½%	48.—	48.50
„ 3%	40.50	41.—
„ 2½%	35.—	36.—
„ 2%	28.—	29.—
„ 1¾%	25.—	26.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	800.—	802 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	213 40	213 60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	642 —	645.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1956.—	1958.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	247.—	247 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	157 75	158.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	123.—	123.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	281.—	282.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	226.25	226.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	43.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	—.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	—.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	172.—	174.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	154.—	156.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	423.—	425.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	228.—	230.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	396.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	390.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	225.—	230.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	104.—	104.25
10 „ 5%	101 —	101 50
przeznacz. do los. po 5%	90.—	90 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	86.—	86.20
Gal. Tow. kred. po 4%	79.—	80.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	137.—	137 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	132.—	132 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.50	94.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	83.—	83.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	96.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130.50	130.70
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	95.—	95 50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	121.—	122.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.75	37.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95 50	96 —
Salma „ 40 „ „	37.—	37 50
Palffiego „ 40 „ „	38 —	38.50
Clarego „ 40 „ „	36 75	37.—
St. Genois „ 40 „ „	38 25	38 75
Windischgrätza 20 zł. „	22 50	23.—
Waldsteina 20 „ „	22.—	22 25
Kegievicha 10 „ „	15.—	15 25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	107.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	106.25	106.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	106 40	106 60
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	94 15	94 25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 50	126.60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	49 80	49 80
Marsylia za 100 fr.	.—	—.—
Paryż za 100 fr.	50.—	50.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.02	6.06
dtto. pełnej wagi	6.02	6.06
Korona	17.35	17.45
20frankówka	10.12	10.16
Rosyjski impery.	10.37	10.40
Talar związkowy	1.86½	1.87½
Srebro	124 25	124.75

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.